

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 86.

Wągrowiec, niedziela dnia 27 lipca 1930 r.

Rok V.

Łagodność się kończy tam, gdzie wszczynają się otwarta walka!

„Cóż mam z tobą zrobić nieszczęśliwe królestwo? Kto tu na was, ze wszech stron królestwa zebrane i na głowy ludu patrzy i wasze obyczaje i sprawy widzi, domyślać się może, jakie niezbożności i grzechy po wszystkiej Koronie panują!”

Tak was złupią i tak łyskać będziecie, gdy nieprzyjacieli na głowy przyjdzie. Ustawicznie się mury Rzeczypospolitej waszej rysują, a wy mówicie: „Nic, nic! nierządem stoi Polska!” Lecz gdy się nie spodziejecie, upadnie i was wszystkich potłucze!”

Tak mówił do zebranej szlachty na sejmie kapłan, co kochał i cierpiał za miliony, ks. Skarga. Przestrzegał, zaklinał, prosił i błagał, rzucił nieczułym na niedzielę Ojczyzny straszne słowa, że mają złodziejskie serca!

Głos jego był głosem wołającym na puszczy i Polska upadła.

Gdy dziś czytamy kazania sejmowe Skargi, gdy patrzymy na to, co się w Polsce dzieje, to z wielkim bólem trzeba powiedzieć, że nieszczęsna historia narodu polskiego zaczyna się powtarzać.

Jakby duchy przeklętej pamięci największych zdrajców polskich wstąpiły w ciała współczesnych królewiat partyjnych, tak się wszystko zaczyna w Polsce odrodzonej powtarzać.

Istnieje Rząd, istnieje Prezydent Rzeczypospolitej, wola narodu wybrany, najwyższy dostojnik Państwa — a warchoły urządzają konfederację Targowicką, sprzysiężenie, a potem jawny bunt przeciw prawowitej władzy, dając tem przykład haniebnym dla następnych pokoleń.

Czyż tak nie było w dawnej Polsce szlacheckiej? Czy Polska nie upadła skutkiem bezkarności grzechów jawnych, skutkiem popełnianych zbrodni przeciw Państwu?

Czemu się to dzieje, że wolno w biały Boży dzień publicznie znieważać majestat władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, że wolno nawoływać do zdrady i nieposłuszeństwa, że wolno grozić rewolucją i obaleniem całego ustroju?

Co to za partyjne królewiate, które stoją ponad prawem, ponad wolą ludu, które rzucają w masy zagwie buntu przeciw Rzeczypospolitej?

Taki ogrom bezładu i anarchii płynie z konstytucji, która pozwala grzebać ojczyznę rękami samych Polaków.

A jednak trzeba w interesie całości Państwa i jego powagi krzyknąć potężnym głosem: „Dość tego! Pod mur ze zdrajcami Państwa!”

Kto nie umie podporządkować się władzy kto idzie na drogę gwałtu i bezprawia, kto sieje rozstrój i anarchię, kto dąży do tego, by władza leżała na ulicy, ten jest zdrajcą stanu i z tym zdrajcą należy w myśl prawa postąpić.

Gdyby w Polsce żył Batory, polecałby głowy Witosów, Kierników, Rogów, Liebermanów i innych zdrajców stanu. A dziś? Sejmowa Targowica urządza jawny bunt, nawołuje do obalenia Prezydenta Rzeczypospolitej — a wszystko uchodzi jej bezkarnie.

Masy ludowe poprostu tego nie rozumieją. Łagodność w rządzeniu Państwem kończy się tam, gdzie zaczyna otwarta walka z Głową Państwa. Cierpliwość, z jaką Marszałek Piłsudski znosi zbrodnicze warcholstwo partyjników jest niesłychana. Wierzmy jednak gorąco, że ta cierpliwość jest już na wyczerpaniu, że miara zbrodni warcholów się przebrała, że zbliża się czas, gdy w interesie zagrożonych najwyższych dóbr moralnych i materialnych trzeba będzie zrobić gruntowny w Polsce porządek.

Chmury zbierają się na horyzoncie Polski ze wschodu i zachodu. Sytuacja gospodarcza jest ciężka. Polsce potrzeba spokoju. To też wierzymy, że najwyższe czynniki państwowe dadzą wreszcie obywatelom ten spokój, którego tak wszyscy pragną, który jest warunkiem przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

Nota polska w sprawie stosunku władz gdańskich do Gdyni

Komisarz generalny Rz. P. w Gdańsku min. Strasburger złożył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie znanego zażalenia senatu gdańskiego, dotyczącego Gdyni.

Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego i jego prawo do swobodnego rozwoju.

Do noty tej dołączony został memoriał gospodarczy, wykazujący rozwój gdańskiego życia gospodarczego w łączności z Polską. Wynika z tego, że w gdańskim porcie wzrósł nietylko ogromny ruch towarów masowych, lecz w równej mierze także ruch towarów wysokowartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina. Rząd polski poczynił na terytorjum gdańskim wielomilionowe inwestycje kolejowe. Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły.

Biesiedowski organizuje emigrację rosyjską do walki ze Stalinem

Wiedeń, 26. 7. Dzienniki tutejsze podają: Pismo „Wreme” w Białogrodzie omawiając podróż b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego do Pragi, donosi, że pragnie on zorganizować całą emigrację rosyjską do systematycznej walki przeciw Stalinowi. Plan Biesiedowskiego zmierza do ogłoszenia bojkotu światowego Rosji sowieckiej, oraz do utracenia

Stalina, któreby tworzyło platformę do dalszych posunięć antysowieckich. Celem urzeczywistnienia tego zamiaru udaje się Biesiedowski najpierw do Berlina, poczem do Pragi, a w końcu do Białogrodu. We wszystkich tych miastach nawiąże on kontakt z przywódcami emigracji rosyjskiej.

—o—

Niemcy znowu wysuwają sprawę rewizji granic

Berlin, 26. 7. W sprawozdaniu w prasie niemieckiej z przebiegu obrad kongresu Międzynarodowej Unji Parlamentarnej powiedziano było m. in., iż niemiecki delegat Heile uważa obecny moment za nieodpowiedni do omawiania spraw rewizji granic. W notatce, przesłanej do prasy, Heile oświadcza, iż był przeciwny jedynie for-

malnemu połączeniu zagadnienia rewizji granic ze sprawą mniejszości narodowych. Jak wynika dalej z notatki prasowej, opracowany przez Heilego memoriał, dotyczący sprawy zmiany granic, został już przedłożony Międzynarodowej Unji Parlamentarnej do rozpatrzenia.

—o—

Stosunki Sowieckie dają się we znaki na Ukrainie

Berlin, 26. 7. Z Rosji donoszą o fatalnych stosunkach gospodarczych, które szczególnie dają się we znaki na Ukrainie. Wzmoczone wydawanie banknotów państwowych spowodowało ostatnio zupełnie wyraźną inflację. Wzrost ten na Ukrainie jest niepokojący. W mieście niema prawie zupełnie pieniędzy srebrnych i miedzianych, gdyż pieniądze te zatrzymują chłopcy jako pewnego rodzaju gwarancję dla wartości pieniądza.

W związku z naprężonym stosunkiem rosyj-

ska-amerykańskim powstrzymały Stany Zjednoczone wizy dla obywateli sowieckich prawie zupełnie. Konsulaty amerykańskie w Europie wschodniej i środkowej bardzo niechętnie wizują paszporty sowieckie, a cofnęły nawet wizy dla kilku obywateli rosyjskich, którzy mieli na 1 sierpnia wyjechać do Ameryki rzekomo w celu zakupów dla Rosji.

—o—

Posel Diamand między swemii!

Królewiec, 26. 7. Organy socjalistyczne publikują urzędowy program zjazdu socjalistów, który się odbędzie w dniu 27 bm. tj. w najbliższą niedzielę w Wystruciu.

Na zjeździe przemawiać będą: poseł dr. Diamand (Lwów), poseł Brill (Gdańsk), wiceprezydent senatu Gehl (Gdańsk), poseł Crispian (Berlin), słuchacz uniwersytetu królewskiego Thibault (Dijon), słuchacz uniwersytetu królewskiego Nilsson (Szwecja), 2 socjalistów z Króle-

wca, 1 socjalista z Wystrucia oraz delegaci z Wiednia i Kłajpedy.

Dalej program zjazdu przewiduje: pobudkę na ulicach miasta, przyjęcie gości na dworcu, imprezy sportowe, tańce ludowe, pochód demonstracyjny przeciwko wojnie i na zakończenie — zabawę towarzyską.

—o—

Sensacyjne wywiezienie Waldemarasa...

Ko wno, 26. 7. W nocy na piątek, na mocy rozporządzenia kowieńskiego komendanta wojskowego, aresztowanym został prof. Waldemaras i wywieziony do nieznanego bliżej miasteczka na prowincji.

Wieczorem około godz. 23, zajeżdża przed mieszkanie Waldemarasa kilka samochodów, z których wysiedli uzbrojeni w karabiny urzędnicy policyjni, oraz osoby wojskowe. Udał się oni do mieszkania b. dyktatora, gdzie go aresztowano i sprowadzono do samochodu. Przez całą noc patrolowały na ulicach Kowna patrole wojskowe.

Jako uzasadnienie tego kroku podaje się zagrożenie porządkowi publicznemu przez dalszy pobyt Waldemarasa w Kownie.

Deportacja Waldemarasa ma trwać narazie 1 rok i przebywać będzie on tam pod czujną opieką policji. Jeszcze w nocy opróżniono też zajmowane przez Waldemarasa mieszkanie urzędowe z którego nie chciał się usunąć. Zona jego oraz ich wychowanka pozostały narazie jeszcze w Kownie.

—o—

Niekarność zbrodni przeciw Ojczyźnie musi się wreszcie skończyć. Jeśli partyjnicy stracili rozum i zapili sumienie, jeśli ich nie przeraża ogrom zadań, ciążących na Państwie w stosunku

do poczynañ wrogów wewnętrznych — jeśli nie umieją zejść na drogę poszanowania prawa, niechaj na tę drogę sprowadzi ich przemoc...

Upiorna noc zniszczenia

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Medjolan, 26. 7. Wiadomość o strasznej katastrofie trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła prowincję Potenza i okolice Neapolu rozeszła się lotem błyskawicy po całej Italii.

Wiadomości z Włoch nadchodzą dość skąpo, ponieważ linie telefoniczne są przeciążone.

Mimo uspokajających komunikatów urzędowych, iż niebezpieczeństwo już minęło, wśród mieszkańców Neapolu panuje strach i zgroza. Katastrofa przyszła zupełnie nieoczekiwanie.

Podczas gwałtownej burzy, jaka w nocy rozpętała się nad miastem, wszyscy uważali huk podziemne, stanowiące zapowiedź katastrofy, za grzmoty.

Po wschodzie słońca zgromadzeni na placach i w ogrodach miejskich ledwie odziani mieszkańcy ruszyli do swych domostw.

Nie jeden na miejscu swego mieszkania zastał

gruzy i spustoszenie. Do wielu budynków władze z powodu niebezpieczeństwa nie wpuszczają nikogo.

Najciężej dotknięta została, jak się okazuje, prowincja Potenza.

Silnie ucierpiała również prowincja Benevento, Avellino i Foggia.

W Avellino wszystkie zegary stanęły na godz. 1-szej min. 10, a więc w chwili, gdy przez miasto przechodziła najsilniejsza fala wstrząsów.

Z Rzymu wysłano natychmiast pociągi sanitarne z wojskiem, lekarzami, lekarstwami i środkami żywności dla bezdomnych.

Według dotychczasowych wiadomości katastrofa trzęsienia ziemi pociągnęła za sobą około 400 zabitych i ponad tysiąc rannych.

Szkody materialne, wyrządzone przez katastrofę są nieobliczalne.

Dalsze dowody wzajemnej sympatii polsko-duńskiej

Kopenhaga, 26. 7. P. minister Kwiatkowski w czasie audjencji u króla został odznaczony wielkim krzyżem Orderu Danebroga. Po audjencji p. minister w towarzystwie dyr. Nosowicza zwiedził stocznice i port w Kopenhadze. Po konferencji prasowej wydany został na cześć gości przez premiera Stauninga bankiet. Premier Stauning wygłosił przemówienie, w którym dzięki-

wał p. ministrowi Kwiatkowskiemu za przyjazd do Kopenhagi. W Danii wizyta ta uważana jest — jak stwierdził mówca — za dowód wzajemnej głębokiej sympatii obu państw. Danja dumna jest z powodu udziału pracowników duńskich w budowie nowego wspaniałego portu polskiego. W końcu premier wznosił toast na cześć p. Prezydenta Mościckiego i za pomyślność Polski.

Rząd króla Fuada panem sytuacji w Egipcie

Londyn, 26. 7. Minister spraw zagranicznych Henderson oświadczył w izbie gmin, iż rząd jest całkowicie świadomy swych obowiązków, wynikających z deklaracji z roku 1922 co do podjęcia zarządzeń mających na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców w Egipcie. Minister

zaznaczył, że jak to wynika z oficjalnych wiadomości, władze panują całkowicie nad sytuacją i sam rząd egipski zaznaczył, że nie potrzeba podejmować żadnej specjalnej ochrony cudzoziemców.

— o —

Gabinet nie pozwoli się bić fizycznie -- Tardieu tłumaczy powody zamknięcia sesji parlamentu

Premier Tardieu wygłosił dłuższą mowę w Mont Brison na zebraniu b. kombatanów okręgu Loary.

W mowie tej Tardieu m. in. oświadczył, że rząd zamykając sesję parlamentu, wykonał jedynie przysługujące mu konstytucyjnie uprawnienie, a uczynił to z trzech powodów:

1) Sesja obecna, gdyby nawet była przedłużona o dwa tygodnie, nie dawała ani cienia nadziei na to, że zostaną uchwalone wnioski przez

rząd projekty ustaw, a to z powodu obstrukcji opozycyjnej.

2) Rząd zmuszony w tych okolicznościach do ustawicznego stawiania kwestii zaufania nie chciał przyczynić się do utrwalenia błędnego mniemania, jakoby podzielał opinie, iż głównym zadaniem parlamentu jest obalenie rządów i

3) Siła i cierpliwość ludzka wogóle, a członków gabinetu w szczególności są ograniczone nie sposób pozwolić się bić niemal fizycznie.

— o —

85 tysięcy zaginionych z czasów wojny światowej

Jedną z najstraszniejszych pamiątek wojny światowej jest olbrzymia liczba zaginionych. Liczbę tych zaginionych w przybliżeniu określono na 85 tysięcy. Najwięcej zaginionych ma Francja — 48 tys., Anglia — 8 tys., Włochy — 5 tys., Niemcy — 25.000, cyfry Austrii i Rosji nie dają się już określić. W Polsce, o ile nam wiadomo, nie dokonywano obliczeń w tym kie-

runku.

Ostatnią próbę otrzymania jakichś wiadomości o tych zaginionych zrobił obecnie angielski Związek b. jeńców wojennych, który zwrócił się z odezwą do wszystkich b. uczestników wojny, by donieśli, jeśli jest im wiadome cokolwiek o jakimś zaginionym.

— o —

188 000 przestępców w Polsce w ciągu 1 roku - Wśród ciemnych i maluczkich zbiera plony zbrodnia

Kto i jakie przestępstwa popełnia w Polsce? Odpowiedź na to pytanie znaleźć możemy w danych zebranych przez Główny Urząd Statysty-

czny. W ciągu roku 1929 skazanych było za wszelkiego rodzaju wykroczenia na terenie Polski 188 tysięcy osób. Wśród przestępców 20 proc.

stanowiły kobiety. Smutny jest fakt, że wśród tych 188 tysięcy znajdowało się 6 tysięcy dzieci w wieku od lat 14-tu do 18-tu.

Oto okazuje się, że 40 proc. przestępców stanowią analfabeci. Jakże są rodzaje przestępstw? Największa ilość przestępców, to złodzieje — 89 tysięcy. Osób skazanych za zabójstwo było 900, a wykroczeń przeciwpaństwowych 400.

Województwa centralne, wschodnie i zachodnie wykazują z roku na rok spadek przestępczości, gdy w południowych owa przestępczość wciąż wzrasta.

Nowi posłowie do Sejmu

Warszawa, 23. 7. Główna Komisja wyborcza odbyła posiedzenie, celem ostatecznego podziału mandatów z list państwowych, w związku z przeprowadzonymi ostatnio wyborami uzupełniającymi.

Wchodzi do Sejmu Różański i Karwan ze Stronnictwa Chłopskiego, dr. Insler z Bloku mniejszości narodowych i Temnicki (ukr. socj.).

Posel Trąpczyński wybrany w dwu okręgach Bydgoszczy i Gnieźnie, mimo, że zapewniał, że pochodzi z prastarej dzielnicy zatrzymał mandat z Bydgoszczy, wobec czego do Sejmu z okręgu gnieźnieńskiego wszedł następny kandydat, Maciej Zgoliński.

Rozwój pasażerski w Gdyni

Warszawa, 26. 7. Dzienniki podają, że według prowizorycznego zestawienia w ciągu pierwszego półrocza br., przejechało przez port gdyński przeszło 10 000 podróżnych, co wskazuje na ciągły rozwój ruchu pasażerskiego na polskim wybrzeżu morskim.

Trupy pod stopami Hindenburga

Berlin, 26. 7. Ubiegłej nocy około godz. 12-tej podczas puszczania rakiet z okazji święta uwolnienia Nadrenji i pobytu Hindenburga zawalił się w porcie w Koblenji u zbiegu Mozeli i Renu most pontonowy.

W ciągu przedpołudnia liczba wydobytych z topieli trupów wzrosła do 52 osób. Około 30 osób, wyciągniętych z wody zdołano uratować.

Wszystkie uroczystości w Nadrenji zostały odwołane. Hindenburg w południe wyjechał do Berlina.

Lec muszą martwe żółtkie pokosy...

Miodnym zefirem tchnie bujne lato —

Barwny rozwiewa w świat życia patos

Ciepłem drgającym promyków mili —

Ploni legendą w południa chwili...

Z rozszumionych pól wionącą falą,

Złociste kłosa się zboża palą —

Z pośród strzelistych łądek złota —

Sieć karminowo-błękitna mota...

Błękitne chabry, czerwone maki

Drgają, jak w gniazdach ukryte ptaki —

Pomiędzy lasem olbrzymim łąnem,

Niby niteczki w kobiercu tkanym...

W pięknym tem lecie drżą w zbożu kwiaty

Chylą się kłosa, płaczą białawy —

Dłaczego u was chwila lekliwa,

Kiedy wśród ludzi dźwięczy pieśń „żniwa“?...

Z wyostrzonych kos w stalowym śpiewie —

Zalobny wam marsz w wiatru powiewie —

Bliską wywróży śmierć srebro łąniące —

Rychłą zagładę kosy dzwoniące...

I w starczym jęku pod cieciem kosy,

Lec muszą martwe w żółtkie pokosy —

Lec muszą w chwili, kiedy tchnie lato

I barwny sieje w świat życia patos...

Z rozszumionych pól, z wionącej fali —

Kłosa złocistych zbóż już się nie pali —

Ni chabry ni maki czerwieniące

Lecz z ściernisk szczerzą zęby kłujące...

(ch)

???

12

(Ciąg dalszy)

Czujesz się zdrow? — wyrzekła miłym głosem. Mówiąc te słowa, spojrzała tak ciepło na Piotra swemi oczyma, otchłannymi, jak morskie głębie, że doznał dziwnego uczucia.

Słodycz, która płynęła z jej wzroku, tak wymownie błagalnego, rozcieńczyć zdawała się w jego organizmie.

— Nic nie rozumiem? Gdzie właściwie jestem? Co się ze mną stało? Proszę mi wyjaśnić? — szeptał wzruszony...

Dobrze — rzekła z niezwykłą przychylnością — lecz wpiersz się przywitamy.

Piotr przysunął drżące wargi do wyciągniętej jej rączki.

Maryla po pewnej chwili uwolniwszy się delikatnie z serdecznego uścisku ręki podeszła do okna i nadsłuchiwała...

— Marylo, czy to nie podpadnie?... — wypowiedział Piotr lakoniczne zdanie...

— Wszystko mi jedno — mówiła Maryla, jakby zdziwiona a więcej jeszcze zażenowana takim pytaniem — to przecież zataić się nie da...

I chcąc urwać drastyczny wątek rozmowy zapytała: — Powiedz mi co z tobą było? Coś ty takiego w ostatnich dniach przeżywał?...

— Właściwie, to jest moja wyłączna tajemnica?

— I nikomu nie zdradziłeś jej?...

— Nikomu!

— Nawet, gdyby cię o to pytała kochająca istota?...

Piotr znowu doznał w oczach Maryli dziwne błyski, które już trzykrotnie wywarły w nim nieokreślone wrażenie.

Maryla, jakby również dostrzegając jego zmieszanie, zaproponowała:

— Pozostawiam ci kilka minut do rozmyśłu nad odpowiedzią.

Poczem wzięła do rąk, leżący na stoliku rękopis, skwapliwie go przeglądała...

Zarówno i ona nie mogła sobie zdać sprawy, dlaczego Piotr wywarł na niej tak wielkie wrażenie.

Jedynaczka wychowana w zupełnej niezależności, nie napotkała dotąd nikogo, kto by zdołał tak gwałtownie zaważać dziewczęciem jej sercem...

I chociaż ojciec jej ze względów majątkowych, od wczesnej młodości przeznaczył ją na żonę i przyszłą dziedziczkę sąsiedniej wioski, trwając w takiej systematycznej sugestji, pogodziła się z losem wprost wzmianowanym, nie uprzytomniwszy sobie poprzednio, jak potężną i magiczną siłę posiada słowo „miłość“, które zdoła zniweczyć wszelkie zimne wyrachowania i pomysły...

Na ekranie jej życia stanął Piotr w demonicznej postaci, ukazał się jej oczom w aureoli bohaterskiej o której tak dużo słyszała a widzenie się z nim spotęgowało wewnętrzną sympatię i zadzierzgiło niewidzialną nić, którą już nazwać przyjaźnią tylko nie mogła...

Podobnie Piotr, nie był zdolen w jej obecności do wysiłku myślowego. Przez cały przeciąg czasu patrzył na jej profil i nieustannie snuł się przed nim jakieś nowe obrazy, w trakcie których zdefiniował, że te oczy będą dlań powodem wielu powikłań życiowych.

Minęło kilka minut mówionych na odpowiedź. Maryla odłożyła rękopis. Zdenerwowanie i niepokój nie pozwoliły czytać jej dalej.

— Piotrze, czekam na twą odpowiedź — zwróciła się po dłuższym czasie zupełnego milczenia.

Piotr podniósł głowę okrytą bladocią...

— Marylo, nie wystawiaj mnie na zbyt ciężką próbę — wbrew przewidywaniom odpowiedział Piotr.

— Zadnego bohaterstwa od ciebie nie wymagam...

— Lecz zważ Marylo, że o co mnie prosisz jest ponad moje siły...

— Niewinna odpowiedź ponad siły!

— Wszystko, co czyni się wbrew woli i sumieniu, choćby nawet fałszywemu jest trudnością wprost nieprzezwyciężoną...

— Piotrze, nie filozofuj. Wyszukanemi wyrazami nie zatuszujesz ścieżki po której chcę stąpać...

— Ani o tem myślę!...

— Jedno chcę wiedzieć: „Czy zdradziłeś to co nazywałeś „tajemnicą“ — kobiecie, którą kochasz?...

— Nie zastanowiłem się nad tem...

— W tym wypadku niema długiej decyzji — są tylko dwa słowa: „tak“ lub „nie“... Jedno z nich wybieraj.

— Dlaczego, tak gwałtownie się o to upierasz?

— Ty wiesz dlaczego...

Przy tych wyrazach dwoje żręć przeniknęło wskroś jego głębię i uczuł, że nie jest w stanie prowadzić dalszej stanowczej walki z kobietą, która nieokreślony i magnetyczny wpływ na nim wywiera...

— Cechą prawdziwą męczyzny — to nie ulec w walce z niewiastą...

Maryla się serdecznie zasmiała...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Humanitarna egzekucja

Niedawno w kronice wiadomości z całego świata niektóre dzienniki pomieściły notatkę o straceniu w więzieniu w Carson w stanie Nevada (USA) przestępcy nazwiskiem White. Egzekucja została wykonana za pomocą gazu trującego.

Odkryto się to w specjalnej, szczelnej komorze za pomocą chemicznego działania związku kwasu siarkowego z kuleczkami cjanu. Notatka podaje, że śmierć skazanego nastąpiła w przeciągu trzech minut. Tyle krótka wiadomość!

Ponieważ w Ameryce istnieje prawo, że zwłoki przestępcy po wykonaniu wyroku zostają poddane sekcji w celach naukowych, warto się tu zastanowić nad ciekawym rozwiązaniem jednego zagadnienia z dziedziny przyszłej walki i obrony chemicznej.

Dotychczas pomimo wojny, wyniki badań lekarskich nad działaniem trucizn bojowych na ludzki organizm były bardzo ubogie, wszystkie bowiem powojenne doświadczenia z małymi wyjątkami odbywały się i odbywają na zwierzętach. Próby z zwierzętami jednakże nie zadawały uczonych, czynić je na ludziach, ze względów na brak „amatorów” jest niemożliwym.

Amerykanie usunęli i tę trudność, znaleźli bowiem sposobność do zabijania żywych, zdrowych ludzi za pomocą gazów bojowych, mało tego, przyoblekli to jeszcze w przepis obowiązujący prawo.

Dziś przeto uczone amerykańskie ma sposobność badania w chwilę po zgonie na ludzkim organizmie działalność trucizny bojowej, w ten sposób zaś wypróbować można wszystkie środki nie wyłączając świeżo wynalezionych!

Tak szybkie zastosowanie „postępu i nauki” w wykonywaniu wyroków śmierci, należy przypisać przede wszystkim chęci wypróbowania morderczych narzędzi, które masowo zostaną użyte w wojnie przyszłości. Można to również tłumaczyć badaniem środków obrony. Zaledwie, powie niejeden, trzeba było trzech minut, by nastąpiła śmierć, jednak te trzy minuty mogły być dla skazańca wiekiem. Męki i cierpienia jakie znosił, oddychając trucizną, zanim utracił przytomność wcale nie świadczy o humanitaryzmie władz sądowych stanu Nevada. Gaz trujący działa bowiem na przewody oddechowe i na krew człowieka, od krwi tej odbierają tlen, zwiększając ilość ciałek czerwonych, podnoszą temperaturę i dopiero w końcu swego zabójczego działania wywołują utratę przytomności i śmierć.

Niewiem jak technicznie wyglądało wykonanie wyroku, sposób wykonania jednakże jest bardziej barbarzyński od gilotyny, która działa w mgnieniu oka.

Prawniki amerykańskimi kierowały jednakże według wszelkiej pewności nie względy natury humanitarnej, a jeno i wyłącznie prawdopodobnie chęć przyjęcia z pomocą wojskowemu arsenałowi środków chemicznych w Edgwood i politechnice w stanie Massachusetts, która pierwsza na świecie posiada wydział chemii bojowej. Obiektów do praktycznych badań teraz będą dostarczać więzienia w Stanach Zjednoczonych.

Wszystko to rzuca ponure światło na peyfistyczne nastroje w świecie i na szczerość intencji różnych państw, które podpisały międzynarodowe zobowiązania o niestosowaniu środków chemicznych w wojnie przyszłości (patrz protokół genewski z dnia 17 czerwca 1925 r.) — Co prawda na usprawiedliwienie Ameryki Płn. to należy dodać, że protokółu żadnego nie podpisała i w wojnie przyszłości gazy stosować będzie. Dziś na czele wspaniale rozbudowanej służby chemicznej w armii St. Zjedn. stoi znakomity chemik bojowy gen. Gilchrist.

Na niebezpieczeństwo wojny chemicznej nie raz już i w Polsce zwracano uwagę całego społeczeństwa, jak dotychczas jednakże większość ludności trwa w jakimś tragicznym uporze i do obrony się nie przygotowuje, a przecież należy pamiętać, że z jednej strony mamy sąsiada, którego armia będzie oparta na broni lotniczej i chemicznej a w całym znaczeniu tego słowa, czego dowodem niech będzie chociażby odbyta w ubiegłym miesiącu wystawa chemiczna w Frankfurt nad Menem, która była bardzo plastycznym obrazem w dziale przygotowań do wojny i obrony chemicznej.

Według zdania autorytetów tej miary co Foch, gen. Seckt, prof. Hanslian, prof. Langewin obronę przeciwlotniczo-przeciwgazową jest w możności stworzyć jedynie cały naród, nie oglądając się na rząd i nie spychając nań zadań, ponad siły — cały naród i to przy organizacji i olbrzymim wysiłku. Taką organizacją w Polsce, z każdym dniem potrzebniejszą i coraz aktualniejszą staje się Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która niestety jeszcze nie posiada w najbardziej zagrożonej Wielkopolsce nawet pół miliona członków!

A. K.

Miasto na zamówienie rodzi się w Sowietach

W tych dniach — jak donosi prasa moskiewska — położony został kamień węgielny pod budowę pierwszego domu w nowym mieście — komunie pod Czelabińskiem.

Nowe miasto liczyć ma 50 000 mieszkańców, a koszty jego budowy obliczone zostały na 100.000.000 rubli.

Napad piratów na luksusowy statek chiński -- Rabunek pod groźbą 12 rewolwerów

London, 26. 7. Na pływającym z Honkongu do Saigona okręcie chińskim „Helikon” pasażerowie jedli kolację, gdy nagle 12 wytwornie ubranych Chińczyków, pasażerów I-ej klasy wstało ze swych miejsc i skierowawszy lufy rewolwerów na współbiedniaków, prosili o zachowanie spokoju.

Jeden z uzbrojonych „dżentelmenów” oświadczył pasażerom, że nie uczynią nikomu nic złego, jeżeli pasażerowie dobrowolnie wydadzą posiadane klejnoty i gotówkę.

Steroryzowani pasażerowie nie zdobyli się

na żaden opór.

Po obrabowaniu wszystkich gości herszt usiadł na swym miejscu i poprosił pasażerów o dokończenie kolacji. Tymczasem druga część bandy zdołała opanować oficerów i załogę okrętu, która pod groźbą rewolwerów skierowała statek do osławionej zatoki pirackiej Bias.

Tu wylądowano na ląd wszystkie bagaże podróży i towary. Po zniszczeniu radiostacji okrętowej piraci pozwolili okrętowi odjechać, nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy.

Szałeńczy zakład -- 100 kamieni w żołądku

W Kavador, w Serbji, syn jednego z mieszkańców, 9-letni Ferdynand Nikolicz założył się z kilku innymi chłopcami o to, kto z nich potrafi połknąć więcej kamieni.

Natychmiast przystąpiono do zawodów. Podczas gdy inni chłopcy udawali, że biorą kamienie

do ust, Nikolicz połykał je naprawdę. Gdy połknął już około 100 kamyków wielkości ziarna kukurydzy, nastąpiły bólesci. Chłopca poddano natychmiast operacji i wydobyto kamienie, niestety operacja była już spóźniona, nastąpiło bowiem zakażenie krwi, wskutek którego chłopiec zmarł.

Robotnik - bohater w walkach o wolność

Warszawa, 26. 7. W 25 rocznicę męczeńskiej śmierci robotnika Stefana Okrzei, bohatera walk o wolność, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach domu ludowego jego imienia w Warszawie. Gmach ten powstał z inicjatywy stowarzyszenia domu ludowego istniejącego przy Komitecie okręgowym PPS dawna frakcja rewolucyjna. Na uroczystości obecny był p. premier Sławek oraz pp. ministrowie Car i Składkowski, przedstawiciele instytucji państwowych, komunalnych i społeczeństwa. P. Jaworski — prezes Rady Miejskiej i prezes okręgowego komitetu PPS dawn. frakcja rew. odczytał akt erekcyjny, poczem przemawiał pan premier Sławek, podnosząc zasługi Okrzei, wreszcie przemawiał wiceprezydent miasta Szpotkański w imieniu zarządu miasta.

Jubileusz 25 lecia kapłaństwa ks. kardynała i Prymasa dr. Hlonda

W bież. roku przypada jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Prymasa, do którego cała diecezja już się przygotowuje. Jubileusz odbędzie się w miesiącu wrześniu. Zbierane są składki, które, wedle intencji ks. Prymasa Hlonda przeznaczone zostaną na cele wychowawcze kleru polskiego na wychodźstwie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 27 lipca. Natalji m.
Wschód słońca godz. 4,13. Zachód słońca godzina 19,59
Wschód księżyca godz. 5,51 Zachód księżyca godz. 21,20
Poniedziałek, 28 lipca. Innocentego i Wiktora.
Wschód słońca godz. 4,14 Zachód słońca godzina 19,57
Wschód księżyca godz. 7,25 Zachód księżyca godz. 21,25

Dwaj harcerze z Bydgoszczy w wędrowce dookoła Wielkopolski i Pomorza! W czwartek, 24 bm. w godzinach popołudniowych odwiedzili redakcję naszego pisma dwaj harcerze II. druż. im. Adama Mickiewicza z Bydgoszczy — wywiadowca p. Brunon, Damski i młodzik p. Janusz Kranc. Odważni harcerze wyruszyli z Bydgoszczy we wtorek, 22 bm., skierowując swój marsz na Szubin, Mycielewo, Kcynia i Wągrowiec.

Po wpisaniu się przedstawiciela naszej redakcji do pamiętkowego dzienniczka, harcerze pełni otuchy i weseli oznajmili, że dalszym etapem przedsięwziętej podróży jest Rogoźno, Poznań, Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Inowrocław itd. Przebycie obranej trasy przewidziane jest na blisko 4 tygodnie.

W niedzielę, dnia 27 bm. na ul. Kościuszki w Wągrowcu urządził K. S. „Nielba” w pobliżu elektrowni miejskiej o godzinie 14-tej bieg zółwi na rowerach. Jedyna i rzadka w swym rodzaju atrakcja zgromadzi zapewne dużo sympatyków i gości z pośród obywatelstwa. Zbiórka dla uczestników o godz. 13,45. Dla widzów bezpłatnie.

Nie rzucaj pestek na chodnik! Amatorom wiśni, zjadającym je na ulicach miasta, zwracamy uwagę, aby nie rzucali pestek na chodniki. Jakże często rzucona pestka powoduje poślizgnięcie się i fatalny upadek. Trzeba pamiętać o kulturalnym zwyczaju, że pestek nie rozrzuca się po ulicach, lecz chowa do papieru i rzuca do koszy.

Ku uwadze płatników podatku obrotowego. Przymusowa egzekucja zaliczki za kwartał I. Minister skarbu przypomina płatnikom państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że w dniu 15 lipca rb. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał I-szy rb. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie tedy samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągnięcia oraz doliczania kosztów egzekucyjnych.

Dokąd rodziny rezerwistów mają zgłaszać się po zasiłki. Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie gminnym właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego.

Zgłoszenie, wniesione bez usprawiedliwienia później aniżeli w ciągu miesiąca po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych nie podlega rozpatrzeniu.

Zgłoszenia o zasiłek po terminie wyżej podanym uwzględniane nie będą.

Otwarcie komunikacji radiotelefonicznej między Bydgoszczą a Indjami holenderskimi. Na podstawie reskryptu Ministerstwa Pocht i Telegrafów z dnia 25 lipca br. nr. 3508/VIII nawiązano z dniem 1 lipca br. komunikację radiotelefoniczną między Bydgoszczą a następującymi miejscowościami indyj holenderskich na wyspie Jawie: Bandoeng, Buitenzorg, Cheribon, Djokjakarta, Kediri, Malang, Semarang, Soekaboemi, Soerabaja, Solo, (Soerakarta) Tjepoe i Weltevreden. Taksa jednolita w relacji Polska—Indje holenderskie wynosi 130 fr. zł za jednostkę trzminutową za każdą zaś następną minutę lub część tejże trzecią część jednostki taryfowej.

Co musi zawierać apteczka w autobusach. Departament służby zdrowia ustalił wzór apteczki ratowniczej, jaka znajdować się musi w każdym autobusie międzymiastowym. Apteczka taka zawierać musi: płyn Burowa, jodynę, wazelinę bora, kolodjum, amonjak, krople walerjanowe, olej lniany, glicerynę, krople miętowe, wąż gumowy, 2 pary szyn (przy złamaniach kończyn) 1/8 metra gazy sterylizowanej, 12 bandaży, 2 temblaki, 2 paczki waty, 50 gr. ligniny, agrałki, mydło oraz ręcznik. Cała zawartość apteczki służy wyłącznie do celów ratowniczych w czasie nieszczęśliwych wypadków, użycie jej do innych celów jest surowo wzbronione.

W sprawie przewozu osób samochodami ciężarowymi. Zdarza się często, że samochody ciężarowe są używane do publicznego przewozu pasażerów. Takie wykorzystanie samochodów ciężarowych jest niedopuszczalne w rozporządzeniu z dnia 17. 4. 1929 r. o ruchu autobusów (Dz. Ust. R. P. Nr. 55, poz. 430). W myśl § 1 wyżej wymienionego rozporządzenia do masowego przewozu osób mogą służyć wyłącznie autobusy, a samochodami ciężarowymi mogą być przewożone te osoby, które jadą w charakterze konwojentów towarów i to w liczbie 1 do 2 i mogą zajmować miejsca tylko obok kierowcy, a na części samochodu przeznaczonych na towar może znajdować się tylko jedna osoba dla ochrony towaru. Przewóz zatem osób może się tylko wtedy odbywać samochodami ciężarowymi, przy rejestracji których zaznaczono, że oprócz tonażu będą służyły do takich przewozów, a w dowodach rejestracyjnych tych samochodów na str. 3 zaznaczono adnotację co do dopuszczenia przewozu osób danym samochodem poza konwojentami. Ze względu na wielokrotne ciężkie wypadki, jakie miały miejsce przy przewozie osób samochodami ciężarowymi, poleca się ściśle przestrzegać podanych wskazówek, a winni przekroczeń pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Grzyby jadalne i trujące. Nadszedł sezon grzybobrania. Nie od rzeczy więc będzie dać parę wskazówek, dla uchronienia od zdarzających się wypadków zatrucia. Naogół biorąc, grzyby są ciężkostrawne i nie powinny być dawane osobom posiadającym osłabiony żołądek, lub rekonwalescentom. Dłuższe przetrzymywanie ich powoduje szybki rozkład i tworzenia się substancji trujących, nawet w grzybach jadalnych. Należy unikać spożywania grzybów w stanie surowym. Podczas gotowania powinno się odlać pierwszą polewkę, a po ugotowaniu starannie odcedzić całą polewkę. Wskazane byłoby nawet wycisnienie z grzybów resztek polewki. Zasadniczych cech, po których można odróżnić grzyby trujące od jadalnych niema. Próbowanie grzybów przy pomocy srebrnej łyżki lub cebuli, nie daje pewnych wyników i może być zawodne. Tylko dokładna znajomość cech grzybów jadalnych jest tu decydująca. Wszelkie inne oznaki,

jak białe mleczko, itp. o niczem nie świadczą. — Zbierać się powinno grzyby młode, unikając nadjeżdżonych przez ślimaki i owady oraz zbyt starych. Grzyby zebrane, co do których ma się wątpliwości, czy są one jadalne, powinno się odkładać.

Dziewięć miesięcy deszcz a trzy śnieg! „Dziewięć miesięcy deszcz a trzy miesiące śnieg i to nazywacie ojczyznę?” — powiedział pewien Korykanin wyjeżdżając z Polski, w której spędził lato.

Istotnie miał rację!
W przyrodzie zaszła pomyłka... Czerwiec niespodziewanie zaawansował na lipiec — upał niemożliwy, kryliśmy się wszyscy w cieniu drzew i całe dnie spędzaliśmy w wodzie! Woda, woda z ust wszystkich wionęło jedno pragnienie...

I zlitowały się niebiosa...
Lecz w jaki sposób...
Lipiec uczynił niespodziewany postęp, przeskoczył parę miesięcy — i stał się listopadem... Wiatr deszcz i zimno...

Mieliśmy ciepło — pragnęliśmy ochłody — i przyszła. Wodę mamy teraz nawet na ulicy. Tak źle i tak nie dobrze...

A może się poprawi jakpoprzyjeżdżają wszyscy z urlopów i wakacji. Może to krokodylowe łzy zazdrośników. Miejmy nadzieję, że od września się rozpocznie lipiec...

Zawczasie czytelnicy! Kilkakrotnie ogłaszaliśmy, że powieść naszą drukujemy w celu odgądnienia tytułu. Za trafne odnalezienie tytułu czekają czytelników nagrody; czytelnicką jedną tylko — dedykacja powieści autora, którego nazwisko w końcu podamy.

Prosimy czytać!
Jakim powodzeniem cieszy się nasza powieść świadczą dziesiątki listów. My jednak przypominamy, by czytelnicy nie spieszyli się zbyt, gdyż powieść jeszcze w połowie nie wyszła...

A zatem: **Tytuł był 3 razy zacytowany!** Lecz to nie wystarczy, aby już odgądnąć. Cytatów jest dużo — a tytuł jest wierną treścią powieści.

Prosimy czytelników o uważne przeczytanie powieści, która budzi zaciekawienie...

Zawczasie, zawczasie z nadsyłaniem... chociaż dużo listów są blisko odgądnienia!

Oczekujemy wyniku! Kto otrzyma dedykację! Publicznie ogłosimy!

Tow. Powst. i Wojaków rozpatruje urządzenie 10-lecia obchodu „Cudu nad Wisłą”! Piątkowe zebranie Tow. Powst. i Wojaków (25 bm.) otworzył wiceprezes p. Ziolkowski. Z powodu nieobecności sekretarza i prezesa porządek obrad był nieco odmienny.

Na plenum wysunęła się sprawa obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą”, który w dniu 15-go sierpnia organizuje Tow. Powst. i Wojaków, o ileby organizacje P. W. i W. F. nie przedsięwzięły same urządzić, gdyż w takim razie Tow. Powst. i Wojaków przyłączyłoby się do uroczystości... Specjalny komitet sprawę tę weźmie pod obrady i szczegółowy program uchwali.

W dalszym ciągu rozpatrywano kwestję zabawy, którą członkowie zebrani zadecydowali urządzić w niedzielę 3 sierpnia.

Po przydzieleniu członkom poszczególnych funkcji podczas zabawy — zebranie zakończono.

W następnych numer. „Głosu” ogłosimy jeszcze szczegółowy uroczystości obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą” i zabawy letowej w dniu 3 sierpnia br.

Baczność członkowie czynni Chóru farnego!

Na wtorek, 29 lipca rb. godz. 8. zwołuję wszystkich członków czynnych Chóru farnego, celem przystąpienia do ćwiczeń na przyszłe występy. Panie i panowie, chcący wstąpić do chóru, mogą się zgłosić na lekcjach, które się odbywają w każdy wtorek i piątek. Dyrygent.

Kto pragnie zobaczyć jak jedwabniki snują swoje niteczki niech uda się do „doświadczalni hodowli jedwabników”, która mieści się w „Strzelnicy Wągrowieckiej”...

Właśnie od soboty 26 bm. jedwabniki rozpoczęły snuć niteczki. Jeden jedwabnik wysnuje od 600—1000 m. niteczek. W doświadczalni znajduje się kilkanaście tysięcy jedwabników...

O ile kto pragnie dowiedzieć się bliższych szczegółów korzyści i zysku z takiej hodowli — otrzyma informacje od p. Maciejewskiego. Hodowla codziennie otwarta od 18—20-tej. Wstęp bezpłatnie!...

Zabawę taneczną urządzi w niedzielę, 27 bm. o godz. 20-tej w „Strzelnicy Wągrowieckiej” orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągrowcu. Wstęp dla uczestników 1 zł.

Orkiestra, która zdobyła duże uznanie ze strony sympatyków muzyki liczy na hojne poparcie przez gremjalny udział ze strony tut. mieszkańców...

Siedleczo. (Grom uderzył w stodołę). W czwartek, dnia 24 bm. uderzył grom o godzinie 10-tej w stodołę własności gospodarza Skawińskiego w Siedleczku pow. wągrowiecki. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem, oraz różne narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi 35,000 zł.

Szamotuły. (Miły upominek dla Wicewojewody Poznańskiego). Podczas pobytu Wicewojewody Poznańskiego dra W. Tyrowicza w Szamotułach, wręczyła mu „Lutnia” skromny upominek w postaci partytury „Motetu Szamotulskiego” i „Pamiętnika”, jaki ukazał się z okazji 25-ciolecia „Lutni”. Pan Wicewojewoda szczerze uradował się z otrzymanych podarków i za nie serdecznie ofiarodawcom podziękował.

Komunikat 3

K. S. „NIELBA”

1) Uchwałą Komisji Sportowej z dn. 2. VII. postanowiono utworzyć kolegium sędziowskie. Wobec czego członkom K. S. „Nielba” nie wolno się samodzielnie angażować w charakterze sędziów w jakichkolwiek zawodach i rozgrywkach, bez wiedzy zarządu. — Kolegium pozostaje pod przewodnictwem p. Grajkowskiego K.

2) Uchwałą Komisji Sportowej z dn. 21. VII. powzięto program prac na czas do zamknięcia sezonu letniego:

Lipiec 27. Kolarski klubowy bieg żółwi (400 m.)

Sierpień 3. a) Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne.

b) Bieg kolarski 10 klm.

c) Strzelanie rezerwistów.

d) Marsz treningowy 5 klm.

Sierpień 10. Wyjazd zawodników do Wapna.

„ 17. Wyjazd zawodników do Skoków na obchód 5-lecia K. S. „Wełna”.

„ 24. Zawody pływackie międzyklubowe.

Wrzesień 7-14. Zawody eliminacyjne lekkoatlet.

„ 28. Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta.

Październik 5. Zawody strzeleckie o mistrzostwo Klubu.

Komisji Sportowa K. S. „Nielba”.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: dyrektor Banku Ludowego Stefan Spychałowicz w m. syn; kupiec Józef Lis w m. córka; robotnik Jan Wasela z Gołaszewa córka; robotnik Zygmunt Szkudlarek z Rudnicza syn; starszy droźnik obchodowy Stanisław Barkowski w m. córka; robotnik Wincenty Adameczak w m. córka; młynarz Kazimierz Klinger w m. córka.

Zgony: robotnica Wiktorja Kwietniewska z Roszkowa 80 lat; Halina Namińska w m. 6 miesięcy; Genowefa Krystyna Barkowska w m. 5 minut; Leokadia Kitkowska z Skoków 23 lata.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowej Komendy PW.

W terminie od 26. VIII. — 28. VIII. br. odbędą się centralne zawody strzeleckie o mistrzostwo PW. 1930 r., zaś w dniach od 30. VIII. — 6. IX. br. narodowe zawody strzeleckie. — Powyższe zawody odbędą się we Lwowie.

W związku z powyższymi odbędą się pierwsze strzelanie eliminacyjne dla zawodników z tutejszego powiatu, w niedzielę, dnia 27 bm. na strzelnicy p. Rossy poczynawszy od godz. 14-tej.

Do strzelania eliminacyjnego tut. Powiatowa Komenda PW. zakwalifikowała:

a) grupa rezerwistów:

1) pp.: Zantow Władysław, Wągrowiec, 2) Stoński Walenty, Wągrowiec, 3) Piechowiak Jan, Mieścisko, 4) Cichocki Jan, Wągrowiec, 5) Polcyn Kazimierz, Wągrowiec, 6) Żurek, Gołaszewo, 7) Widziński, Mieścisko, 8) Witucki Wiktor, Mieścisko, 9) Wesołowski Walenty, Mieścisko, 10) Doberstein, Mieścisko, 11) Michalski Stefan, Mieścisko, 12) Piątkowski, Gołaszewo, 13) Frydrych, Panigródz.

b) grupa przedpoborowych:

1) Jabłoński Stefan, Łekno, 2) Polcyn Józef, Wągrowiec, 3) Switajski, Wągrowiec, 4) Biedrzyński, Wągrowiec, 5) Kryszak, Wągrowiec, 6) Metz, Wągrowiec, 7) Steinborn, Wągrowiec.

c) grupa pań:

1) Dziewięcka Helena, Wągrowiec, 2) Szeszulanka Eleonora, Wągrowiec, 3) Wolniewiczówna Jolenta, Wągrowiec, 4) Maćkowiakówna Klara, Skoki, 5) Woźniakówna, Wągrowiec.

Ostateczny wybór zawodników z tutejszego powiatu nastąpi po skończonych strzelaniach eliminacyjnych. — Przejazd i wyżywienie zawodników (zawodniczek) na koszt Powiatowej Komendy PW.

Powiatowy Komendant P. W.
(—) Wańtownski, por.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 25. 7. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	19,50—20,00
Pszenica	34,00—35,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—22,50
Owies	21,50—22,50
Mąka pszenna 65% w work.	00,00—34,50
Otręby żytnie	13,00—14,00
Otręby pszenne	16,00—17,00
Rzepak	44,00—46,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Wkłady oszczędnościowe

poczynawszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karneciki oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

Kupujcie tylko wyroby krajowe!

Wydawca Wojciech Kubanek. — Redaktor odpowiedzialny Stefan Chojnacki w Wągrowcu. — Czcionkami drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.

Kastrator ogerów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akuratawną pracą w dom po bardzo przystępnej cenie.

Łaskawe zgłoszenia do administracji pisma niniejszego pod nr. 154.